

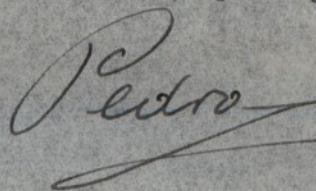
483

RAPORT SYTUACYJNYza m. KWIECIEŃ 1944 r.TREŚĆ:I. SYTUACJA WEWNĘTRZNA:

- 1.) Umacnianie autorytetu prez. VARGASA przez czynniki rządzące: hołdy urodzinowe.
- 2.) Programowa mowa prez. VARGASA w dniu 15/4 r.b.- zapowiedź przywrócenia urzędzeń parlamentarnych po nastaniu pokoju.
- 3.) Akcja opozycji: wydanie "manifestu", domagającego się ustąpienia VARGASA, wypuszczenia więźniów politycznych i natychmiastowego powrotu do rządów konstytucyjnych.
- 4.) Zakulisowa rola min. ARANHA.
- 5.) Szukanie oparcia przez VARGASA w masach robotniczych, zorganizowanych przez Ministerstwo Pracy.

II. PRZEWIDYWANE ZMIANY W RZĄDZIE.III. POLITYKA ZAGRANICZNA.

- 1.) Parcie min. ARANHA do nawiązania stosunków z Rosją Sowiecką.
- 2.) Kontrakcja czynników wojskowych i Episkopatu Katolickiego.
- 3) Generalny sekretarz M.S.Z. -ambasador VELOSO przeciwnikiem zbliżenia z Rosją.
- 4.) Oburzenie z powodu ostatnich zarządzeń W.Brytanji i zaliczenia Brazylii do sprzymierzeńców 2-ej kategorii.
- 5.) Ostre ataki na rząd argentyński z powodu stosowanych przezeń represji prasowych.

IV. WNIOSKI.


Wpływ dn. 16.5.1944  
L. dz. 483/44  
Przydział.....

S A B A N I L L A

dnia 30 kwietnia 1944

L.dz. 84/44

R A P O R T            S Y T U A C Y J N Y

za m. KWIECIEŃ 1944 r.

I. SYTUACJA WEWNĘTRZNA.

Miesiąc kwiecień w Brazylii jest okresem zamykania przez czynniki oficjalne bilansu "dokonanych w ostatnim roku prac i poczynañ państwo-twórczych" i jednocześnie okresem rozpoczynania nowej akcji, mającej świadczyć o organizacyjnym rozmachu i inicjatywie obecnego reżimu.

Wszystko to już tradycyjnie dzieje się dla wzmocnienia autorytetu prezydenta Vargasa i złożenia mu hołdu w dniu urodzin (19 kwietnia) w formie, przypisującej mu, jako twórcy PANSTWA NARODOWEGO, wszystkie inspiracje i plany tego, co już zostało zrobione i tego, co w przyszłości ma być dokonane dla dobra Brazylii.

Dzień 19 kwietnia jest więc dniem inaugurowania wszelkich nowych imprez (otwieranie nowo zbudowanych szkół, fabryk, odcinków linii kolejowych i dróg bitych i t.p.). We wszystkich miastach i miasteczkach władze administracyjne organizują przy tej sposobności specjalne manifestacje, przeważnie z udziałem młodzieży szkolnej, oraz akademje, na których śławi się dzieło Vargasa.

Prezydent otrzymuje ponadto w dniu swoich urodzin tysiące depesz gratulacyjnych. Jest rzeczą znamieną, że gratulacje te są z natury rzeczy inspirowane nie tylko przez różnych szczebli czynniki rządzące, ale nawet przez ... samego solenizanta, który w roku bieżącym wydał specjalny dekret, przeznaczając "dochód uzyskany z depesz skierowanych do szefa rządu w dniu jego urodzin" na fundusz narodowy szkolnictwa początkowego.

Tym razem składanie hołdów prezydentowi Vargasowi rozpoczęło się na kilka dni przed oficjalnym terminem. W dniu 15 kwietnia r. b. Stowarzyszenie Prasy Brazylijskiej w Rio de Janeiro dokonało odsłonięcia popiersia Prezydenta w swojej siedzibie. Przy tej sposobności obecny na uroczystości Getulio Vargas wygłosił przemówienie, w którym zreasumował dokonane przez reżim osiągnięcia, specjalnie podkreślił znaczenie wykańczanych obecnie zakładów metalurgicznych, wielkich pieców i odlewni żelaza w Volta Redonda, jak również zreformowaną eksploatację rudy żelaznej w dolinie rzeki Doce, zwrócił uwagę na rozbudowę ciężkiego przemysłu, na prace wiertnicze i osuszanie terenów i całą na wielką skalę zakrojoną akcję, mającą na celu ekonomiczne uniezależnienie się Brazylii.

Mówiąc o sytuacji wewnętrznej prezydent Vargas twierdził, że charakterystyczną jej cechą jest otrzeźwienie i zaufanie. Wytwórczość wzmogła się, pomnożył się kapitał, który bez obawy może być lokowany w przedsiębiorstwach, zatrudniających liczne rzesze robotników. Godziwe zyski są zgóry zagwarantowane.

Występując ostro przeciwko zyskom nadmiernym, prezydent Vargas w ocenie sytuacji wewnętrznej nie pominął trudności, jakie jego zdaniem, wynikają z przeżywanej obecnie nadzwyczajnej sytuacji, i jakie wystawiają na ciężką próbę wytrzymałość szerokich mas. Trudności te, związane z trwaniem wojny, nie mogą jednak dać powodu do upadku i załamania się ducha patriotycznego, tembardziej, że rząd czyni wszystko, co w jego jest mocy, by złagodzić niedomaganie.

Sytuacja zewnętrzna - mówił Vargas - nie budzi obaw. Minęła groza bezpośredniego niebezpieczeństwa ustalenia się w świecie reżimu niewoli ekonomicznej, opartej na dyskryminacjach politycznych i nienawiści rasowej. Wprawdzie wiele jeszcze pozostało do zrobienia, nie by odwrócić klęskę, ale aby uzyskać istotną rekonstrukcję świata na podstawach bardziej ludzkich i sprawiedliwych, z poszanowaniem suwerenności wszystkich narodów-wielkich czy małych - , militarnie silnych, czy słabych. Każdy naród będzie mógł zorganizować się według swojej woli, wyrażonej w sposób zgodny z jego tradycją historyczną i wymogami własnego bytu niezależnego. Istniejące tu i owdzie wyjątki nie mogą przekreślać zasady pokojowego współżycia i dobrowolnej współpracy dla dobra ogółu. ~~Nie~~ Nie mogą mieć miejsca żadnego rodzaju - zagrażające temu - izolacjonizm ekonomiczne czy polityczne, ani też agresywne i wojownicze nacjonalizm. Zbudujemy na podłożu ideałów, podtrzymujących nasze siły zbrojne , wspólnotę suwerenności państwowych, które będą czynnikiem nietyle podziału, co właśnie spójni w zakresie solidarności Państw i wzajemnego zrozumienia się Narodów."

Po napomnieniu, że w imię tych zasad żołnierz brazylijski winien walczyć na polu bitwy, społeczeństwo zaś winno przyjąć ze spokojem i godnością wszystkie ograniczenia wygod życiowych, prez. Vargas oświadczył:

"... nadeszła godzina większego, niż kiedykolwiek, zespolenia się. Osobiste kłopoty należy podporządkować <sup>wymaganiom</sup>chwili. Gdy wchodzi w grę los Narodu i przyszłość Ojczyzny, nie czas na jałowe tarcia i formalne kompromisy. Każda działalność lub słowo, poddające w wątpliwość najwyższe nasze cele, jest pokrywką piątej kolumny. Nagłą jest jedna sprawa: osiągnięcie zwycięstwa w tej wojnie. Jestto największe zadanie!"

" A kiedy zaczniemy korzystać z niezrównanych dobrodziejstw pokoju, wówczas powołamy do życia uzupełniające instytucje organizacyjne, dziś jeszcze nie funkcjonujące. Wówczas lud, bez jakiegokolwiek obawy, dysponując szerszą swobodą, będzie mógł w sposób demokratyczny wybrać swoich kierowników i przedstawicieli w ramach porządku i prawa."

" Gdy ~~ty~~ powróci do normalnego biegu, Brazylja będzie mogła rządzić się w pokoju według wymagań sumienia narodowego dla większej dumy swych synów i większej chwały tak wielkiej i tyle godnej Ojczyzny!"

Powyższa mowa prezydenta Vargasa była niewątpliwie obliczona na przestrzeżenie czynników opozycyjnych, iż:

- 1.) nie czas jest już obecnie wprowadzać zbyt daleko idące reformy,
- 2.) iż, zdaniem rządu, obowiązek patriotyczny nakazuje wszystkim obywatelom, z rządem tym współpracować -
- 3.) że podawanie w wątpliwość celów, wyznaczonych przez ten rząd, będzie utożsamione z akcją piątej kolumny-
- 4.) że rząd powoła do życia reprezentację parlamentarną nie wcześniej, jak po nastaniu pokoju.

Oczywiście, tego rodzaju zapowiedź wywołała w obozie opozycji daleko idące zastrzeżenia. Przybrały one takie rozmiary, iż minister pracy i jednocześnie kierownik ministerstwa spraw wewnętrznych i sprawiedliwości Marcondes Filho, sławiąc osobę prezydenta Vargas w przemówieniu radiowym w dniu urodzin prezydenta, specjalnie uwypuklił

nietylko rozważyć i rozum Getulio Vargasa, ale nade wszystko jego siłę i odwagę. Marcondes Filho przypomniał, że Vargas nie obawia się rewolucji, umiał bowiem pokonać rewoltę (komunistyczną) w dniu 27 listopada 1935 r., jak również z bronią w ręku w roku 1938 -ym stanął przeciwko tym, którzy dokonali chcieli zamachu na jego życie. Chodziło mu w tym wypadku mniej o własne życie, niż o obronę reprezentowanego przez niego najwyższego AUTORYTETU PAŃSTWA.

I to przypomnienie nie na wiele się zdało. Opozycja bowiem wzrosła na siłach. Według zasięgniętych informacji, prezydent Vargas, który dzień swoich urodzin spędzał w inaugurowanym przez siebie nowym uzdrowisku Ara x á (w stanie Miras Gerais) musiał przerwać nagle swój kilkudniowy urlop i powrócić do Rio de Janeiro w związku z widowanym przejawem akcji opzycyjnej. W okresie największego napięcia "hołdów urodzinowych" ukazał się bowiem "manifest", w ostrych słowach domagający się natychmiastowego przywrócenia rządów parlamentarnych, zwołania konstytuandy i wypuszczenia więźniów politycznych z komunistą Prestesem na czele.

Pod "manifestem" tym, kolportowanym w S. Paulo i Rio de Janeiro, podpisanych ma być kilkanaście tysięcy osób, wśród których wielu drobnych nawet urzędników. (Poprzedni "manifest", łącznie z memorjałem gen. Rabello podpisało tylko 70 osobistości wybitnych. Wszystkie te osobistości zostały albo aresztowane albo też usunięte ze stanowisk, jak nprz. adwokat Daniel de Carvalho, wpływowy członek palestry, radca prawny zakładów VOLTA REDONDA, który został zwolniony za podpisanie "manifestu" z tego lukratywnego stanowiska). Obecnie trudno będzie zastosować tak daleko idące represje, gdyż "czystka" wśród urzędników mogłaby przybrać zbyt wielkie rozmiary.

Według informacji Gaduly <sup>MA</sup> w obecnym "manifeste" <sup>SA</sup> mają być bardzo ostre zwroty pod adresem prezydenta Vargasa, generała Dutry i "faszystów brazylijskich", przyczem "manifest" ma żądać kategorycznie ustąpienia Vargasa.

Osoba, która ma stać za "manifestem", jest podobno minister spraw zagranicznych ARANHA; Stosunki jego z min. gen. Dutra niezwykle się zaostrzyły. W dniu 27 kwietnia r.b. miało dojść do konfliktu pomiędzy prezydentem Vargasem a min. Aranha, który, jakoby ze względu na rację polityki zagranicznej miał się domagać wypuszczenia więźniów politycznych - w drodze amnestji - na dzień 1 maja.

Stanowisko min. Aranha ma być zachwiane.

Niemniej możliwe jest, że w dniu 1 maja nastąpi częściowa amnestja, obejmująca część więźniów politycznych, odsiadujących kary za działalność komunistyczną, jednak z pominięciem Prestesa.

Narazie prezydent Vargas <sup>zjechał</sup> wyjechał na uroczystości pierwszomajowe do S. Paulo, jak głoszą oficjalne komunikaty na "zaproszenie syndykatów robotniczych".

Tym sposobem prezydent Vargas, który ma wygłosić z S. Paulo nową mowę do narodu, szuka oparcia wśród robotników, którzy, jak kiedyś oświadczył "nigdy nie zawiedli jego zaufania".

Nie trzeba dodawać, że uroczystości pierwszomajowe w S. Paulo zaaranżował minister pracy Marcondes Filho, który w tym celu jeździł tam dla porozumienia się z uzależnionymi od niego "syndykatami", w szczególności :federacja marynarzy, federacja służby hotelowej, pracowników handlowych, pracowników przemysłu mięsnego, federacja przemysłu metalurgicznego, mechanicznego, elektrycznego i innych.

## II. PRZEWIDYWANE ZMIANY W RZĄDZIE .

W kołach oficjalnych ( w Kancelarii Prezydenta i w M.S.Z.) wiele mówiono o bliskich rzekomo zmianach w rządzie.

Na stanowisko Ministra Spraw Wewnętrznych i Sprawiedliwości ma być powołany były szef Policji Federalnej w Rio de Janeiro, obecnie zaś prezes RADY PRACY pułk. F e l i n t o M U L L E R. Kierownikiem tego Ministerstwa jest Marcondes F i l h o, który jednocześnie piastuje urząd ministra Pracy. Na tym ostatnim stanowisku, wbrew lansowanemu pogłoskom ma on pozostać.

Interwentor stanu S. Paulo F e r n a n d o C O S T A wysuwany jest na stanowisko Ministra Koordynacji i Mobilizacji Ekonomicznej J o ã o A L B E R T O, który z kolei miałby zostać Ambasadorem Brazylii w Sowieciech, aczkolwiek minister A R A N H A lansuje na to stanowisko L e i t ã o d a C U N H A, obecnego przedstawiciela dyplomatycznego Brazylii przy Francuskim Komitecie Narodowym w Algierze.

W końcu kwietnia mówiono również o zachwianiu stanowiska min. Spraw Zagranicznych O s w a l d o A R A N H A, w związku z jego konfliktem z Prezydentem V A R G A S E M ( o czym wyżej ).

Podległy Prezydentowi bezpośrednio Departament Administracyjny Służby Publicznej ( Departamento Admin. do Serviço Publico), którego dyrektorem jest S i m o e s L O P E S ( szczerzy przyjaciel Polski ) - ma być rozszerzony przez przydzielenie doń B I U R A P L A N O W A - N I A.

Najkrótniej zarysowują się zmiany w DEPARTAMENCIE PRASW I PROPAGANDY, ( DEPARTAMENTO DE IMPRENSA E PROPAGANDA ), gdzie ustąpić ma jego dyrektor A m i l c a r D U T R A de M E N E Z E S.

Na jego miejsce wymieniane są kandydaty:

- a) prof. ALMIR DE ANDRADE, obecnego dyrektora oficjalnej "AGENCIA NACIONAL"
- b) CASIMIRO R I C A R D O, pbeznego dyrektora zbliżonego do M.SZ. dziennika "A MANHÃ".
- c) pułk. L I M A F I G U E I R A, kandydata gen. Dutry.

## III. POLITYKA ZAGRANICZNA.

W sprawie nawiązania przez Brazylię stosunków dyplomatycznych z Rosją Sowiecką nie nastąpiło jeszcze otrzeźwienie, pomimo kontrakcji czynników wojskowych z min; wojny gen. DUTRA, min. marynarki adm. GUILHEM i gen. CARDOSO na czele.

W dalszym ciągu sprawa jest aktualna, a sprzyja rychłemu zbliżeniu się z Rosją panujący powszechnie podziw dla Sowieców i ich armji.

Prezes Izby Handlowej ( CÁMARA do COMERCIO), jeden z najbogatszych ludzi w Rio de Janeiro- DUNDT OLIVEIRA, stały delegat Brazylii na zjaz-

dy międzynarodowe wyrażał wielkie ubolewanie wobec Posła RP Skowrońskiego z powodu niemożności wyjazdu obecnie do U.S.A. na zjazd w sprawie wymiany handlowej; pragnął bowiem wraz ze swoim przyjacielem JOHSON'em, prezesem Zrzeszenia Izb Handlowych udać się do Rosji Sowieckiej, by "zobaczyć to najnowocześniejsze państwo na świecie".

W tych warunkach min. ARANHA w swoim dążeniu do najrychlejszego zbliżenia się z Sowietami ma niewątpliwe poparcie nie tylko propagandy prasowej, ale i sfer przemysłowo-handlowych.

Zarządzenia i inicjatywy min. ARANHA nie są jednak podzielane nawet przez najbliższych jego współpracowników.

Tak naprz. genralny sekretarz M.S.Z. ambasador PEDRO LEÃO VELOSO jest wyraźnym przeciwnikiem nawiązania stosunków z Sowietami. Pozostaje on pod wpływem sfer katolickich i głośno wyznaje zasady walki z komunizmem, którym hołduje Episkopat Brazylijski z arcybiskupem Rio de Janeiro - CÂMARA na czele.

Jest znamienne, że prezydent VARGAS dotychczas nie zajął w sprawie stosunków z ROSJĄ określonego stanowiska i raczej bada opinie kraj u.

Ostatnie zarządzenia Wielkiej Brytanji (zakaz wyjazdów i używania własnych szyfrów) wywołało w Brazylii wielkie rozgoryczenie i oburzenie. W inspirowanych artykułach prasa (w szczególności „O JORNAL”) domagały się wyjaśnień i protestowały przeciwko potraktowaniu Brazylii jako „sprzymierzeńca 2-ej klasy”. „O JORNAL” podkreślał przytem, iż Brazylija, jak i Chiny, zasłużyły sobie przynajmniej na równe traktowanie z Rosją Sowiecką.

W końcu kwietnia wreszcie poddano ostrej krytyce politykę rządu argentyńskiego w związku z zamknięciem na kilka dni dziennika PRENSA. W inspirowanych również artykułach i wywiadach dano wyraz oburzeniu z powodu prześladowania prasy, a m. innemi prócz PRENSY i jedyne go pisma włoskiego w Argentynie, zapominając o tym; że sam rząd brazylijski zamknął wszystkie obcojęzyczne wydawnictwa w swoim kraju. >

W N I O S K I

- 1.) W stosunkach wewnętrznych Brazylii nadal panuje niepewność.
- 2.) Programowe przemówienie Prezydenta VARGASA w dniu 15 kwietnia r.b. zapowiadające nawrót do instytucji parlamentarnych dopiero po nastaniu pokoju, raczej zaostrzyło sytuację.
- 3.) Opozycja przeszła do roli czynnej, organizując opinie przeciwko VARGASOWI i jego rządowi. Ukazały się "manifesty", podpisane przez kilkanaście tysięcy ludzi, domagających się ustąpienia VARGASA i zwołania konstytuandy.
- 4.) Zapowiadane są zmiany w rządzie.
- 5.) W stosunkach zagranicznych - polityka min. ARANHA, zmierzająca do zbliżenia z Sowietami wywołała kontr-akcję czynników wojskowych i Episkopatu Katolickiego. Nadal prowadzona jest jednak przez sfery przemysłowo-handlowe i prasę propaganda pro-sowiecka.
- 6.) Ostatnie zarządzenia angielskie wywołały oburzenie czynników oficjalnych na zrównanie Brazylii ze sprzymierzeńcami 2-ej klasy.
- 7.) Zainspirowano ostre ataki na rząd argentyński z powodu stosowanych przezeń represji prasowych.